

Postawy nauczycieli Lubelszczyzny wobec władzy i ustroju w latach 1957–1989

Aby prezentować bardziej obiektywny obraz przeszłości, dobrze jest znać nie tylko działalność, poglądy i postawy postaci znaczących w historii, lecz także badać i opisywać grupy zwyczajnych, anonimowych osób, których losy mogą zaintrygować czytelnika i są istotne dla zrozumienia biegu dziejów. Zainteresowanie się takimi grupami i postaciami postulował już w latach sześćdziesiątych XX wieku Tadeusz Łepkowski¹, który twierdził, że studia tego rodzaju dają szansę wzbogacenia wiedzy o epoce. Pozwalają prześledzić te aspekty życia społecznego i politycznego, które umykają opracowaniom ogólnym, giną pośród ważnych wydarzeń i znaczących postaci. Poza tym, jak stwierdził Jerzy Topolski, „obok [...] ludzi najbardziej »widocznych« w historii, dostrzegać trzeba całe zastępy wybitnych jednostek różnych rang (coraz bliższych masom) w zależności od układów ich działania”².

Nauczyciele w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej byli grupą zawodową dosyć znaczącą w swoim środowisku lokalnym z powodu wykształcenia i możliwości wpływania na poglądy i postawy młodych ludzi, a nieraz także i ich rodziców. Dlatego też dla lepszego zrozumienia dziejów PRL zasadne jest badanie postaw właśnie tej grupy zawodowej.

Autor podjął się zbadania postaw nauczycieli Lubelszczyzny w okresie najmniej eksplorowanym przez historyków oświaty, czyli po 1956 r. Jednakże, w związku z tym, że jest to rozległa i skomplikowana problematyka, niniejszy artykuł jest jedynie próbą zarysowania głównych czynników kształtujących nauczycielskie postawy oraz istotniejszych typów tych postaw. Problem funkcjonowania nauczycieli w PRL nie jest wystarczająco zbadany, zarówno jeżeli chodzi o teren Lubelszczyzny, jak i całej Polski. Badania ograniczają się głównie do okresu przed 1956 r.³ Jednym z powodów jest niewątpliwie utrudniony dostęp do ważnych

¹ T. Łepkowski, *Kilka uwag o historycznej biografistyce*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 3.

² J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 219.

³ Do nielicznych wyjątków opisujących dzieje oświaty po 1956 r. można zaliczyć publikacje: T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania: 1980–1989*, Warszawa 2000; R. Fudali, *Heteronomiczny charakter ról społecznych nauczycieli w warunkach ustroju totalitarnego w Polsce 1945–1989*, <http://pedagog.uw.edu.pl/THE/Fudali.pdf> [wszystkie adresy stron internetowych aktualne w dniu 10 IX 2010 r.]; Z. Łupina, *Solidarność Nauczycielska Regionu Środkowoschodniego 1980–1989*, Lublin 2009; Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych*

źródeł. W przypadku Lubelszczyzny do Archiwum Państwowego w Lublinie przekazano archiwalia niewielu szkół, a daty końcowe poszczególnych zespołów rzadko wykraczają poza pierwszą połowę lat pięćdziesiątych. Akta przekazane przez Kuratorium Oświaty i inspektoraty powiatowe kończą się zazwyczaj na roku 1950. Materiały Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie oraz wydziałów oświaty prezydiów powiatowych rad narodowych teoretycznie powinny sięgać do 1975 r., ale w praktyce niewiele można w nich znaleźć informacji na temat nauczycieli pracujących w drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych. Po 1975 r. administracja oświatowa na Lubelszczyźnie (kuratoria oświaty w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie, i Zamościu) nie przekazała swoich akt do Archiwum Państwowego w Lublinie. Tak więc głównym źródłem do badań postaw i poglądów nauczycieli pozostają akta Służby Bezpieczeństwa, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie oraz komitetów powiatowych tej partii. Kolejne źródło, czyli sami nauczyciele, jest trudno dostępne i niewiarygodne z powodów dobrze uchwyconych przez uczestników konkursu „Historia Bliska”, organizowanego przez Ośrodek KARTA⁴. Ci, którzy podjęli się opisanie pracy nauczycieli w okresie PRL, dostrzegli, że większość pedagogów odmawia podzielenia się swoimi wspomnieniami. Pozostali przekazywali wyidealizowany obraz pracy w szkole w okresie PRL, wyraźnie różniący się nawet od tego, który można było odczytać ze szkolnych kronik i protokołów posiedzeń rad pedagogicznych⁵. Ta konstatacja znajduje potwierdzenie w doświadczeniach badawczych autora – emerytowani nauczyciele oraz ci spośród czynnych zawodowo, którzy pracowali przed 1989 r., że starają się wyprzeć ze świadomości fakt, że w wielu przypadkach pracowali „na pierwszej linii frontu ideologicznego”.

O znaczeniu nauczycieli i ich postaw dla władzy ludowej świadczy fakt, że zarówno aparat partyjny, jak i organy bezpieczeństwa miały specjalne struktury zajmujące się przedstawicielami tego zawodu, wpływające na ich poglądy i postawy, a nauczyciele należeli do tych grup społecznych, które były najchętniej pozyskiwane w szeregi PZPR.

Ze strony aparatu bezpieczeństwa inwigilacją nauczycieli i wpływaniem na ich postawy zajmowała się nowa, utworzona pod koniec 1956 r., struktura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Służba Bezpieczeństwa. Sprawy szkolnictwa i nauczycieli, monitorowane systematycznie przez cały okres PRL, znalazły się w gestii Departamentu III (zwalczanie działalności antypaństwowej), którego Wydział IV (po reformie z początku lat osiemdziesiątych Wydział III), wraz z odpowiadają-

w Polsce w latach 1944–1989, Toruń 2006; *Oświata, wychowanie i kultura fizyczna w rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej (1945–1989)*, red. R. Grzybowski, Toruń 2004; J. Schabieński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980–1986*, Białystok 2004. Ważne informacje o postawach nauczycieli z terenu Lubelszczyzny znajdujemy także w pracach poświęconych NSZZ „Solidarność”: *Stąd ruszyła lawina... Region Środkowowschodni NSZZ „Solidarność” 1980–1981*, red. P. Gach, Lublin 2006; E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskiem w latach 1980–1989*, Chełm 2010; *idem, Solidarność na ziemi zamojskiej w latach 1980–1989*, Chełm 2009.

⁴ www.karta.org.pl/Programy/_Historia_Bliska_/37.

⁵ M. Dudarski, J. Ruplewicz, D. Siedlecka, *Praca nauczycieli SP nr 79 w czasach PRL-u. Pomiedzy systemem a jednostką*, www.uczyc-sie-z-historii.pl/pl/historia-bliska/archiwum/prace/10.

cymi mu strukturami wojewódzkimi i powiatowymi, miał za zadanie rozpracowywanie środowisk naukowych, twórczych, inteligencji i młodzieży⁶.

Dla rządzącej w Polsce partii edukacja była elementem ideologicznej nadbudowy, ważną sferą polityczno-ideologicznej indoktrynacji społeczeństwa. Dlatego też zarówno szkolnictwo, jak i aparat bezpieczeństwa były kierowane nie tylko przez odpowiednie ministerstwa, lecz także nieformalnie przez specjalne komórki centralnego i terenowego aparatu partyjnego⁷.

W szkolnictwie kuratorzy i inspektorzy oświaty oraz dyrektorzy szkół podlegali, w sposób realny, nie tylko Ministerstwu Oświaty, lecz także pierwszym sekretarzom wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów PZPR. Na szczeblu większych województw (posiadających ośrodki akademickie) funkcjonowali także sekretarze oraz wydziały nauki i oświaty (w pozostałych województwach sprawy oświaty podlegały sekretarzom i wydziałom ideologiczno-wychowawczym, przemianowanym w 1981 r. na wydziały ideologiczne, zwane niekiedy wydziałami propagandy i agitacji). Tak więc zarówno za działania administracji oświatowej, jak i aparatu bezpieczeństwa pełną odpowiedzialność ponosiła PZPR.

Mimo przemian politycznych z 1956 r. nauczyciele, aż do upadku systemu socjalistycznego w Polsce, mieli być bezpośrednimi realizatorami ideologicznych planów PZPR dotyczących oświaty i młodzieży. Uchwalona w kwietniu 1956 r. ustawa o prawach i obowiązkach nauczycieli zobowiązywała tę grupę zawodową do wychowywania dzieci i młodzieży na „ideowych obywateli PRL, oddanych sprawie budownictwa socjalizmu i pokoju”. Każdy nauczyciel miał obowiązek systematycznego podnoszenia swojego „poziomu ideologicznego”. Na początku lat sześćdziesiątych stanowili oni najbardziej upartyjniowaną grupę inteligencji. Liczba nauczycieli, którzy byli członkami PZPR, wzrosła w latach 1949–1960 z ok. 20 tys. do 43 800⁸. Z końcem 1960 r. dokonano w KC PZPR oceny sytuacji w tym środowisku. Przyznano, że wśród nauczycieli popularne były poglądy „rewizjonistyczne”, wyrażające się w przekonaniu, że „ideałem jest szkoła wychowująca porządnych ludzi i wolna od ingerencji tzw. czynników politycznych”. Skutecznym środkiem na zlikwidowanie „mitu apolitycznej szkoły” miała być odpowiednia polityka kadrowa, realizowana według następujących kryteriów: „Szczególnie w zakresie doboru kadry wizytatorów zaostrome winny być kryteria ideowo-polityczne. Stanowiska dyrektorów szkół, odpowiedzialnych pracowników administracji nie mogą być obsadzone przez ludzi mających tylko lojalny stosunek do naszej polityki. [...] Polityka personalna prowadzona przez władze musi być przedmiotem szczególnej troski i czujności, ponieważ stanowi ona jedno z zasadniczych narzędzi polityki

⁶ Więcej na temat struktur SB w pracach: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1956–1975*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza 1975–1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój działalności w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

⁷ Więcej na temat struktur PZPR w pracach: I. Caban, *Zapis trzech dziesięcioleci PZPR w województwach białkopodlaskim, chełmskim, lubelskim i zamojskim w latach 1948–1978*, Lublin 1978; K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.

⁸ J. Jakubowski, *Z problemów polityki oświatowej PZPR w latach 1948–1960*, „Z Pola Walki” 1980, nr 1, s. 58.

w ogóle”. Krytykowano rozpowszechnioną w szkołach postawę nauczyciela – bezstronnego obserwatora, wyrażającą się w unikaniu kwestii światopoglądowych, gdy materiał nauczania dawał okazję do ich poruszania, utrudniającą młodzieży „dokonywanie trafnego wyboru moralnego i politycznego”. Program wychowania porządnego człowieka i lojalnego obywatela nazywano „bzdurami burżuazyjnej ideologii, którą winniśmy w całej pracy wychowawczej z żelazną konsekwencją zwalczać i eliminować ze świadomości nauczyciela”⁹.

Na Lubelszczyźnie pod koniec lat pięćdziesiątych pojawiły się zarzuty ze strony aparatu partyjnego, że nauczyciele nie potrafią interpretować programów nauczania od strony ideologicznej. Twierdzono, że realizują materiał rzeczowy, nie dostrzegając jego ideologiczno-politycznej wymowy. Nie kształtują światopoglądu uczniów, a część nauczycieli odnosi się z rezerwą do spraw światopoglądowych. Członkowie partii mało pracują nad swoim samokształceniem ideologicznym, co skutkuje przegrywaniem dyskusji światopoglądowych z klerem. Niektórzy nauczyciele wydarzenia październikowe z 1956 r. potraktowali jako pretekst do postaw i wypowiedzi antysocjalistycznych, antypartyjnych i antyradzieckich. Od tej pory niechętnie uczestniczą w szkoleniach i odczytach ideologicznych. Nie interesują się polityką, nie znają uchwał zjazdów i plenów PZPR. Narzekano też na słaby stopień upartyjnienia wśród nauczycieli¹⁰. W związku z tym lata sześćdziesiąte przyniosły zmasowany atak propagandowy skierowany zarówno na indoktrynację, jak i upartyjnienie nauczycieli. Rezultaty na Lubelszczyźnie pojawiły się już po kilku latach. W roku 1968 w szkołach podstawowych na 13 300 nauczycieli 5332 należało do PZPR, 949 do ZSL, 112 do SD, a 6907 było bezpartyjnych. Najbardziej upartyjnione zostały powiaty: Parczew – 52 proc., Łuków – 51 proc., Bełżyce – 50 proc. Najmniej: Puławy – 25 proc., Biłgoraj – 26 proc., Biała Podlaska – 26 proc., Tomaszów Lubelski – 26,7 proc. W liceach ogólnokształcących na 998 nauczycieli 350 to byli członkowie PZPR, 40 ZSL, 19 SD, a 596 było bezpartyjnych. W technicach na 720 – 250 należało do PZPR, 12 do ZSL, 14 do SD, 444 było bezpartyjnych; w zasadniczych szkołach zawodowych – na 1228 nauczycieli 407 należało do PZPR, 29 do ZSL, 21 do SD, 770 było bezpartyjnych¹¹. Pod koniec lat sześćdziesiątych postawy nauczycieli i ich zaangażowanie w ideowo-polityczne oddziaływanie na środowisko oceniono już pozytywnie. Podkreślano zaangażowanie w prowadzenie akcji odczytowej Towarzystwa Szkoły Świeckiej i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, przygotowywanie szkolnych i środowiskowych uroczystości o charakterze rocznicowo-ideologicznym, udział w szkoleniach partyjnych, opiekę nad organizacjami młodzieżowymi, pracę w radach narodowych, spółdzielczości, Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej, Lidzie Kobiet, Froncie Jedności Narodu, komisjach pojednawczych,

⁹ AAN, Centralne Archiwum KC PZPR, 237/XVI-295, Nauczyciele w partii (uwagi ogólne), 1960 r., k. 1–8; *ibidem*, Zadania Podstawowych Organizacji Partyjnych, 30 XII 1960 r., k. 12–21.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), KW PZPR w Lublinie, 2410, Materiały Komisji Oświaty za 1959 r., *passim*.

¹¹ APL, KW PZPR w Lublinie, 2412, Materiały Komisji Oświaty 1963–1971, k. 140–156: Analiza kadr pracujących w szkolnictwie podległym Kuratorium Okręgu Szkolnego, stan na 1 IX 1968 r.

inicjowanie czynów społecznych i angażowanie do nich uczniów¹². Władza była raczej zadowolona z kadr oświatowych.

Wydarzenia z marca 1968 r., w przypadku nauczycieli Lubelszczyzny, potwierdziły w zasadzie powyższą konstatację. Nieliczne dostępne dane świadczą o tym, że aktywnymi uczestnikami tych wydarzeń byli uczniowie, a nie ich wychowawcy¹³. Kadra oświatowa ponosiła jednak niekiedy konsekwencje uczniowskich działań. W sierpniu 1968 r. dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Lublinie, Michał Ziółkowski, został pozbawiony tej funkcji z powodu demonstracji politycznej uczniów, do której doszło w związku z wydarzeniami marcowymi. Jeden z uczniów zbierał podpisy pod listem solidaryzującym się z protestującymi studentami. Rozeszły się też pogłoski, jakoby uczniowie tej szkoły demonstracyjnie niszczyli egzemplarze Konstytucji PRL oraz podręczniki wychowania obywatelskiego i języka rosyjskiego. Kilkoro najstarszych nauczycieli, wykształconych przed wojną – w domyśle: skażonych burżuazyjną pedagogiką – odesłano wtedy na emeryturę. Pozostałym zalecono wzmoczenie oddziaływań wychowawczych, a raczej indoktrynacyjnych¹⁴. Kilka osób, na fali wzmoczonej czujności, ukarano za postawy uznane za wrogie. Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubartowie na wniosek SB podjął decyzję o zdjęciu ze stanowiska jednego z kierowników szkoły podstawowej, który, jak oceniono, rozpowszechniał fałszywe informacje na temat PZPR i władz PRL¹⁵. Z kolei w Janowie Lubelskim za nieostrożne wypowiedzi nauczyciele byli wzywani przez SB na rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze¹⁶.

W latach siedemdziesiątych oświata była już silnym bastionem władzy komunistycznej w Polsce. Świadczy o tym fakt, że w szkołach działało ponad 7 tys. podstawowych organizacji partyjnych, a 40 proc. nauczycieli należało do partii i stanowili oni jedną z najaktywniejszych ideologicznie grup zawodowych¹⁷. Na Lubelszczyźnie upartyjnienie sięgało 46,8 proc.¹⁸ Na terenie szkół szczególnie

¹² *Ibidem*.

¹³ Sprawozdanie roczne Wydziału III KW MO w Lublinie za 1968 r. oraz meldunki Inspektoratu Kierownictwa SB KW MO w Lublinie z wydarzeń w 1968 r. nie zawierają jakichkolwiek informacji o wydarzeniach w szkołach na Lubelszczyźnie (AIPN Lu, KW MO w Lublinie, Inspektorat Kierownictwa SB 1957–1972, Lu-0110/63, Sprawozdania roczne wydziałów za 1968 r.; *ibidem*, Lu-0110/60, Meldunki z wydarzeń w woj. lubelskim w 1968 r., 3 I 1968 r. – 25 XII 1968). Z kolei w biuletynach wewnętrznych mowa jest o pojedynczych przypadkach angażowania się uczniów w popieranie studenckich wystąpień (*ibidem*, Lu-0110/59, Biuletyny wewnętrzne miesięczne z wydarzeń i oceny sytuacji w 1968 r., marzec 1960 r., k. 9–16; Biuletyn wewnętrzny nr 3; listopad 1968 r., k. 56–60; Biuletyn wewnętrzny nr 11).

¹⁴ M. Giermakowski, *Szkoła im. hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie w latach 1915–1990*, Lublin 1995, s. 258, 262, 270, 289.

¹⁵ AIPN Lu, KW MO w Lublinie, Inspektorat Kierownictwa SB 1957–1972, Lu-0110/59, Biuletyny wewnętrzne miesięczne z wydarzeń i oceny sytuacji w 1968 r., marzec 1968, k. 9–16; Biuletyn wewnętrzny nr 3.

¹⁶ AIPN Lu, KP MO w Janowie Lubelskim, Lu-0129/1, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Referatu SB za 1968 r., *passim*.

¹⁷ Cz. Banach, *Podstawowe problemy polityki oświatowej partii*, Warszawa 1976, s. 33.

¹⁸ *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 2, red. A. Kierek, Lublin 1979, s. 425. Średnią zawyżali nauczyciele szkół średnich, ponieważ w 1978 r. do PZPR należało tylko 40% nauczycieli szkół podstawowych (APL, KW PZPR w Lublinie, 2333/100/XII/12, t. 1, Wydział Nauki, Oświaty i Kultury, Oceny, analizy i informacje dot[yczące] szkolnictwa podstawowego 1976–1979, k. 22–35; Informacja o stanie

wyraźnie widoczne było zjawisko polegające na tym, że realną władzę w zakładach pracy i w terenie mieli sekretarze partyjni wraz z odpowiednimi instancjami, takimi jak Podstawowa Organizacja Partyjna. Zalecenia skierowane przez Sekretariat KC PZPR do instancji partyjnych w szkołach wyjaśniały, na czym ma polegać sprawowanie kierowniczej roli przez POP. Nauczyciele – członkowie partii powinni wspólnie ustalać opinie o najważniejszych problemach swojej szkoły. Mieli też wdrażać politykę partii do praktyki szkolnej, intensywnie pogłębiać znajomość wiedzy marksistowsko-leninowskiej i polityki partii oraz przekonywać do niej innych nauczycieli. POP miały za zadanie uczestniczenie w planowaniu pracy szkół, w analizie wyników tej pracy, inspirowanie rad pedagogicznych do realizacji przyjętych zadań, prowadzenie pracy ideowo-wychowawczej zmierzającej do wdrażania socjalistycznego systemu wychowawczego oraz nadzorowanie zgodności pracy szkół z tym systemem. Ponadto instancje partyjne uczestniczyły w prowadzeniu polityki kadrowej, miały wymagać od swoich członków, aby każdy z nich aktywnie opowiadał się za partyjnymi racjami ideologicznymi i politycznymi, eksponował problemy filozofii i etyki marksistowskiej w konkretnych sytuacjach szkolnych. Na okresowych zebraniach prowadziły ocenę poglądów oraz postaw ideowo-moralnych i politycznych młodzieży i nauczycieli. Wszystkie problemy wewnątrzszkolne miały być omawiane na posiedzeniach POP¹⁹. W roku szkolnym 1973/1974 przywrócono powszechne dokształcanie ideologiczno-polityczne nauczycieli, nie tylko członków PZPR. Przybrało ono charakter szkoleń partyjno-związkowych organizowanych systematycznie w każdej gminie. Na program składały się problemy etyki, filozofii i socjologii w ujęciu marksistowsko-leninowskim²⁰.

Nad wdrażaniem do praktyki szkolnej różnorodnych programów partyjnych oraz ideologicznych zaleceń władz oświatowych czuwał rozbudowany system nadzoru nad nauczycielami i szkołami. Na początku lat siedemdziesiątych system ten składał się, nie licząc aparatu bezpieczeństwa i aparatu partyjnego, z Ministerstwa Oświaty i Wychowania, kuratoriów okręgów szkolnych przy urządach wojewódzkich i wydziałów oświaty i wychowania przy urządach powiatowych. W czerwcu 1972 r. utworzono Główną Inspekcję Szkolną jako niezależny organ kontrolujący wszystkie przejawy pracy szkoły i nauczyciela. We wrześniu 1972 r. przystąpiono do tworzenia zespołów wizytatorów przedmiotowo-metodycznych podporządkowanych inspektorom szkolnym, których zadaniem było wizytowanie każdego nauczyciela przynajmniej raz na trzy lata. Od września 1973 r. zaczęto organizować podobne zespoły na szczeblu kuratorów. W tym samym roku stworzono jeszcze jeden organ nadzoru – ustanowiono gminnych dyrektorów szkół oraz rozbudowano GIS, tworząc w każdym województwie okręgowe inspekcje szkolne.

O tym, że jednym z najważniejszych zadań wymienionych organów i instytucji było czuwanie nad ideologiczną stroną pracy szkół i nauczycieli, świadczy

przygotowań szkół i placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 1978–79). Sytuacja zmieniła się w połowie lat osiemdziesiątych. W 1986 r. do PZPR należało już tylko 26% nauczycieli szkół średnich, ale aż 78% kadry kierowniczej [APL, KW PZPR w Lublinie, 282, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących woj. lubelskiego, k. 11].

¹⁹ *Wytoczne Sekretariatu KC PZPR do pracy podstawowych organizacji partyjnych w szkołach i placówkach opiekuńczo-wychowawczych*, Warszawa 1973, s. 144–153.

²⁰ Cz. Banach, *Podstawowe problemy...*, s. 111.

charakterystyka pracownika nadzoru pedagogicznego, zamieszczona w książce *Program i metody pracy inspekcji szkolnej*²¹. Autor tej charakterystyki, Zbigniew Radwan, do podstawowych cech pracownika nadzoru pedagogicznego zaliczył: wysoki poziom ideowo-polityczny stanowiący podstawę prawidłowego rozumienia celów procesu dydaktyczno-wychowawczego, postawę identyfikacji z polityką partii oraz poczucie odpowiedzialności za socjalistyczną treść pracy w nadzorowanych szkołach. W tej samej książce Wincenty Okoń instruował wizytatorów, wyjaśniając im cechy systemu szkolnego i wychowawczego, którego mają być podporą. Twierdził, że ideą przewodnią systemu szkolnictwa w Polsce jest założenie, iż podstawowy typ osobowości oraz podstawowe typy zachowań ludzi muszą być zgodne ze strukturą i wewnętrzną logiką stosunków wytwórczo-społecznych formacji ekonomiczno-społecznej, w której ludzie żyją. Ustrój socjalistyczny zwyciężył w Polsce, zanim u ogółu obywateli ukształtował się typ osobowości zharmonizowany z zasadami gospodarki i ideologii socjalistycznej. W związku z tym zalecał, by „proces edukacji socjalistycznej doprowadzić do takiego stanu, aby nastąpiła wewnętrzna zgodność między potrzebami gospodarki i zasadami ideologii socjalistycznej a motywacjami i sposobami zachowania się ludzi”. Stwierdził, że „zadaniem systemu oświaty i wychowania jest więc wychować ogół obywateli na ludzi epoki socjalizmu”²². W tekście Wincentego Okonia można znaleźć pewną sugestię, na co mają zwracać uwagę wizytatorzy w swojej pracy. Napisał on, że nauczyciele nie dość konsekwentnie uświadamiają sobie „oczywistą prawdę”, iż „socjalizm – ze względów racjonalnych i emocjonalnych – jest ustrojem najbardziej postępowym, najpomyślniej realizującym zagadnienia pracy, posiadania, praw i obowiązków człowieka względem społeczeństwa”²³.

Sugestie dotyczące „czujności ideologicznej” można spotkać również w tym fragmencie *Programu i metod pracy inspekcji szkolnej*, który został napisany przez Andrzeja Szcześniaka. Opisując swoje doświadczenia jako wizytatora nauczycieli historii, stwierdził, że nauczyciele próbują zmienić brzmienie tematów lekcji w ten sposób, iż zmienia się idea przewodnia takiego zapisu, co prowadzi do emocjonalnego angażowania się uczniów „po niewłaściwej stronie”. Napisał także, że nauczyciele opuszczają tematy i zagadnienia niosące „wielkie wartości ideowo-wychowawcze”²⁴.

Mimo tak dużego nacisku indoktrynacyjnego nauczyciele, także z Lubelszczyzny, sprawili władzy niemało kłopotów w okresie wydarzeń z lat 1980–1981. Wielu z nich zaangażowało się w tworzenie niezależnych od władzy związków zawodowych. W Lublinie kilkoro nauczycieli uczestniczyło w tworzeniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-wschodniego. W szkołach powstawały nowe ogniska związkowe, a 10 października powołano Komitet Koordynacyjny Pracowników Oświaty i Wychowania (przewodniczącym był Zygmunt Łupina, w lutym 1981 r. zastąpiła go Zenobia Kita). Podobne inicjatywy pojawiły się w Puławach (Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Kultury Ziemi Puławskiej, przewodniczącym został Ignacy Czeżyk), Chełmie (Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania

²¹ *Program i metody pracy inspekcji szkolnej*, Warszawa 1974.

²² *Ibidem*, s. 35.

²³ *Ibidem*, s. 36.

²⁴ *Ibidem*, s. 336–337.

na czele z Tadeuszem Woskiem, a potem Januszem Kwiecińskim) i w Zamościu (Międzyszkolny Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, na którego czele stał Franciszek Sagan). W marcu 1981 r. do nauczycielskiej „Solidarności” należało 50 proc. nauczycieli w województwie lubelskim, 28 proc. w chełmskim i 26 proc. w zamojskim²⁵.

12 października 1980 r. nauczyciele utworzyli Krajową Komisję Koordynacyjną Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, w której skład wszedł Ignacy Czeżyk z Puław (w 1981 r. w skład KKK weszli także Waclaw Czajka z Lublina i Franciszek Sagan z Zamościa). Podczas zjazdu w Gdańsku 11–12 kwietnia 1981 r. KKK OiW przekształciła się w Krajową Sekcję OiW, jako 68. sekcję branżową NSZZ „S”. Nauczyciele z „Solidarności” naciskali na rewizję programów i podręczników w celu usunięcia kłamstw historycznych oraz elementów ideologii komunistycznej. Postulowali nowelizację Karty Nauczyciela, wycofanie się z reform typu dziesięciolatka czy zbiorcze szkoły gminne i zwiększenie nakładów na oświatę. Na Lubelszczyźnie wydawali własne biuletyny – „Solidarność Nauczycieli Chełmskich” i „Solidarność Nauczycielska. Biuletyn Informacyjny Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ »Solidarność«”. W 1981 r. ważną inicjatywą lubelskiej „Solidarności”, którą wsparli niektórzy nauczyciele, była Wszechnica Związkowa, pomyślana jako instytucja kształcąca działaczy związkowych. Jednym z założycieli był Zygmunt Łupina, nauczyciel z Lublina. Pierwsze wykłady przeznaczone były dla nauczycieli, a ich celem stało się odkłamanie historii i wiedzy o literaturze polskiej.

Późną jesienią 1981 r. uwagę społeczną przyciągał protest nauczycieli Lubelszczyzny. Jego powodem było mianowanie przez władze nowego kuratora oświaty w Lublinie, bez konsultacji z „Solidarnością”. 14 października zorganizowano wiec protestacyjny nauczycieli, w którego trakcie nie tylko protestowano przeciwko nowemu kuratorowi, lecz także zaprezentowano dwadzieścia postulatów zmierzających do odnowy oświaty. Zawierały one żądanie pełnej realizacji postulatów gdańskich podpisanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz „Solidarność” w listopadzie 1980 r., wydrukowania odkłamanych podręczników do historii i języka polskiego, stworzenia warunków do rozwoju niezależnego ruchu harcerskiego i innych organizacji młodzieżowych, pełnego zaspokojenia potrzeb na miejsca w przedszkolach, wprowadzenia dwutygodniowych ferii na Boże Narodzenie i tygodniowych na Wielkanoc, likwidacji zbędnych stanowisk w administracji oraz usunięcia skorumpowanej kadry kierowniczej i powołania osób zaakceptowanych w konsultacjach społecznych. W dniach 19 listopada – 2 grudnia odbył się protest, który objął 25 szkół ponadpodstawowych w Lublinie, dwie szkoły średnie w Świdniku oraz po jednej w Kraśniku i Dęblinie. Akcja miała charakter strajku czynnego. Lekcje trwały w normalnym wymiarze, ale w ramach zajęć prowadzono wykłady na temat białych plam w historii i literaturze. Zmobilizowano do tej akcji około 200 nauczycieli, a w jej trakcie wydawano „Strajkowy Informator Nauczycieli”²⁶.

²⁵ M. Dąbrowski, NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego w latach 1980–1981 [w:] *Stąd ruszyła lawina...*, s. 154; E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskiem...*, s. 169–185; E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej...*, s. 244–257.

²⁶ J. Autor [Z. Łupina], *Strajk nauczycieli Lubelszczyzny. 19 XI – 3 XII 1981*, Lublin 1987; APL,

Po wprowadzeniu stanu wojennego w całej Polsce internowano ponad stu nauczycieli, w tym dziewięć osób z województwa lubelskiego, dziesięć z zamojskiego i dziewięć z chełmskiego. Kilkudziesięciu nauczycielom wytoczono sprawy karne i zwolniono ich z pracy, ukarano dyscyplinarnie kolejne sto osób²⁷.

W okresie stanu wojennego szkoły w województwie lubelskim nie stały się miejscem większych protestów społecznych. Funkcjonariusze SB w Lublinie odceniali, że nauczyciele, członkowie NSZZ „Solidarność”, zewnętrznie podporządkowali się prawu i wymogom stanu wojennego, lecz wewnętrznie nie zaakceptowali zaistniałej sytuacji. Czasami demonstrowali publicznie swoje niezadowolenie. W związku z tym od dyrekcji szkół i sekretarzy POP PZPR zbierano dane o osobach, których postawa „utrudnia unormowanie sytuacji w szkole”. Skutkiem znalezienia się na takiej liście było najczęściej postępowanie dyscyplinarne, które na Lubelszczyźnie rzadko kończyło się zakazem wykonywania zawodu nauczyciela z powodu braków kadrowych w szkołach. Wymierną karę ponosiły głównie osoby pełniące funkcje kierownicze, które w takiej sytuacji były odwoływane ze stanowisk. Poza tym kilkanaście osób ukarano przeniesieniami do szkół niższego szczebla lub na wieś, a kilka przeniesiono na wcześniejszą emeryturę²⁸.

Nauczycieli znanych z aktywności w okresie 1980–1981 obserwowano przez kolejne lata. W razie stwierdzenia niedozwolonych działań SB informowała kuratora oświaty, który nie wahał się karać nauczycieli nawet zwolnieniem z pracy. W grudniu 1983 r. straciła pracę nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego nr VII w Lublinie za rozprowadzanie biuletynu „Solidarność Nauczycielska”. Latem 1984 r. spotkało to nauczyciela z Zespołu Szkół Technicznych w Świdniku za rozwieszanie ulotek „o wrogiej treści”²⁹. W tym samym roku w województwie chełmskim wydalono z zawodu trzy osoby znane z „ekstremistycznych postaw”³⁰. Z kolei w województwie zamojskim w 1987 r. za „wrogą działalność” stracił pracę jeden nauczyciel³¹.

W okresie stanu wojennego szkoły poddano szczególnie silnej presji ideologicznej, popartej presją administracyjną. Powstające w miastach i gminach Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego interesowały się pracą szkół i wzywały nauczycieli, by ci wraz z rodzicami tworzyli grupy inicjatywne wspierające OKON-y i władze stanu wojennego³². W sierpniu 1982 r. dyrektorzy szkół otrzymali pisma nakazujące im informowanie władz oświatowych o wszelkich nieprawidłowościach związanych z postawą nauczycieli wobec stanu wojennego

KW PZPR w Lublinie, 1085, k. 51, 56, 58, 60, 62, 64; *ibidem*, 1086, k. 1, 8, 9, 13, 15, 17, 19, 23, 24.

²⁷ P. Gach, *Przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego przez władze komunistyczne w latach 1980–1981* [w:] *Stąd ruszyła lawina...*, s. 301–312; J.A. Paszkiewicz, *Ku Niepodległej. Z dziejów oporu antykomunistycznego w Chełmskiem 1944–1989*, Chełm 2008, s. 151; J. Schabieński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle...*, s. 25; E. Wilkowski, „Solidarność” na ziemi zamojskiej..., s. 389–411, 591.

²⁸ AIPN Lu, Wydział III WUSW w Lublinie, Lu-018/190, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, t. I, 3 I 1980 – 16 I 1990 r., k. 74–79.

²⁹ *Ibidem*, t. II, 3 I 1980 – 16 I 1990 r., k. 4–11.

³⁰ E. Wilkowski, *Solidarność w Chełmskiem...*, s. 556.

³¹ E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej...*, s. 797–805.

³² Archiwum Zakładowe Szkoły Podstawowej w Radzięcinie (dalej: AZ SPR), Pismo Prezydium OKON we Frampolu z dnia 2 IV 1982 r. do nauczycieli.

i ustroju socjalistycznego³³. Ponadto gminni dyrektorzy szkół opracowali harmonogramy działań związanych ze stanem wojennym. Dokumenty te zalecały dyrektorom szkół przeciwstawianie się wszelkiej działalności godzącej w „interesy społeczno-gospodarcze państwa”, eliminowanie „niewłaściwych i tendencyjnych” interpretacji zjawisk społecznych przez nauczycieli, nadzorowanie przestrzegania prawa stanu wojennego, stały nadzór nad pracą nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie w zakresie interpretacji treści programowych oraz powierzanie funkcji wychowawczych nauczycielom o „sprecyzowanej, prosocjalistycznej postawie ideowo-moralnej”³⁴. W drugiej połowie 1982 r. przeprowadzono weryfikację kadr oświatowych. Zespoły składające się z dyrektora szkoły, sekretarza POP PZPR oraz przedstawicieli władz oświatowych i administracji rządowej oceniały postawę polityczną nauczycieli, ich stosunek do „Solidarności” i Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego oraz tzw. postawę etyczno-moralną. Podobną akcję przeprowadzono w latach 1984–1985.

Przebieg przeglądu kadrowego na Lubelszczyźnie można w pewnym stopniu odtworzyć na podstawie zachowanych dokumentów z wynikami weryfikacji w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych³⁵. Podstawą przeglądu była analiza akt personalnych i indywidualne rozmowy z nauczycielami. Procedura ta objęła prawie wszystkich nauczycieli, z wyłączeniem części sekretarzy POP i dyrektorów szkół, „którzy jednoznacznie prezentują właściwe postawy moralne i ideowe, zgodnie z ideą socjalistycznej szkoły świeckiej”³⁶. Jest to pośredni dowód na tezę, że weryfikacja miała charakter ideologiczno-polityczny, a nie zawodowy. Kolejnym dowodem jest spis czynników, które brano pod uwagę w czasie przeglądu. Oceniano, czy nauczyciel: umacnia świecki charakter szkoły, oddziałuje na młodzież pod kątem akceptacji ideologii i zasad ustrojowych socjalistycznego państwa, a także uznaje i akceptuje socjalistyczny system wartości³⁷. Nauczyciele szkół zawodowych bez oporu poddali się przeglądowi, tylko jedna osoba w proteście wystąpiła o rozwiązanie stosunku pracy. Zdecydowana większość miała nawet uznać go za potrzebny i pożyteczny dla kształtowania stosunków międzyludzkich. Weryfikacja miała potwierdzić, że zdecydowana większość nauczycieli prawidłowo wypełnia swoje obowiązki dydaktyczne i opiekuńcze. Z obowiązków wychowawczych dobrze wywiązywali się jedynie wychowawcy klas. Dostrzeżono małe zainteresowanie nauczycieli pracą organizacji młodzieżowych oraz pozalekcyjnymi formami pracy. Ogół nauczycieli miał wykazywać zrozumienie dla

³³ AZ SPR, Pismo gminnego dyrektora szkół we Frampolu z dnia 10 VIII 1982 r. do dyrektorów szkół.

³⁴ AZ SPR, Harmonogram działań w zakresie stabilizacji i umacniania dyscypliny pracy, bezpieczeństwa, ładu porządku oraz stwarzania warunków dla rozwijania szerokiej działalności wychowawczej w szkołach na terenie gminy Frampol. Opracowany dnia 11 VIII 1982 r. przez gminnego dyrektora szkół we Frampolu.

³⁵ APL, KW PZPR w Lublinie, 282, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących woj. lubelskiego, 15 IV 1986 r., k. 10–14; *ibidem*, 3099, Wnioski z przeglądu kadrowego nauczycieli oraz kadry kierowniczej szkół zawodowych woj. lubelskiego przeprowadzonego w roku szkolnym 1984/85, lipiec 1985 r., k. 1–8.

³⁶ APL, KW PZPR w Lublinie, 3099, Wnioski z przeglądu kadrowego nauczycieli oraz kadry kierowniczej szkół zawodowych woj. lubelskiego przeprowadzonego w roku szkolnym 1984/85, lipiec 1985 r., k. 2.

³⁷ *Ibidem*, 282, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących woj. lubelskiego, 15 IV 1986 r., k. 2.

„obowiązków nauczyciela szkoły świeckiej w realiach państwa socjalistycznego”, chociaż stosunek do umacniania świeckości szkoły (czyli do uczestniczenia w procesie ateizacji) był zróżnicowany. Jedynie nieliczni mieli ujawnić brak akceptacji dla świeckości szkoły. Dużo większa grupa, zwłaszcza nauczycieli młodych (uwaga ta dotyczy także nauczycieli z liceów ogólnokształcących), wykazywała brak zainteresowania dla działalności partyjnej i związkowej. Nie wiązali oni swojej bierności polityczno-związkowej z problemem wywiązywania się z obowiązków służbowych. Wśród tej grupy dostrzeżono nauczycieli wykazujących brak akceptacji dla zasad „wychowania socjalistycznego”. W szkołach zawodowych w pojedynczych jedynie wypadkach uznano, że dane osoby są nieprzydatne do pracy i rozwiązano z nimi umowę o pracę lub jej nie przedłużono. Dyrektorzy szkół zostali zobowiązani do wnikliwszego kontrolowania pracy dydaktyczno-wychowawczej wszystkich osób, których postawa budziła jakiegokolwiek zastrzeżenia.

W szkołach ogólnokształcących dwie osoby znane z opozycyjnych postaw nie poddały się weryfikacji. Negatywne oceny pracy zawodowej lub orzeczenia o nieprzydatności do pracy w liceum (co było równoznaczne ze zwolnieniem z pracy lub przeniesieniem do szkoły podstawowej) wystawiono szesnastu nauczycielom, głównie związanym z „Solidarnością”. Jednakże przeważającą większość nauczycieli, przede wszystkim starszych, należących do PZPR, oceniono bardzo pozytywnie. Stwierdzono, że „ta grupa nauczycieli przyjmuje postawy racjonalne, aktywne pod względem politycznym i ideowym, zaangażowane. Widoczni są w działalności PRON, a także byli mocno zaangażowani w kampaniach wyborczych do rad narodowych i Sejmu PRL”³⁸.

Po odwołaniu stanu wojennego, gdy dla wszystkich był widoczny brak poparcia większości społeczeństwa dla PZPR i ustroju socjalistycznego, gdy coraz wyraźniej widać było bankructwo ideologii socjalistycznej i opartej na niej centralistycznej gospodarki, nacisk ideologizacyjny na oświatę stawał się coraz mniejszy. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych szkoła i nauczyciele mogli pokusić się o prowadzenie pracy dydaktyczno-wychowawczej niezależnie od wymogów ideologii i bieżących racji politycznych. Mogli wychowywać zgodnie z ideałami ogólnoludzkimi. Taka postawa nie narażała ich, w przeciwieństwie do okresu stanu wojennego, na represje i zwolnienie z pracy (pod warunkiem, że nie działali w nielegalnej „Solidarność”). Jednakże to, czy szkoła wyzwoliła się z wpływów ideologii narzuconej w połowie lat czterdziestych, zależało od odwagi i osobowości dyrektorów i nauczycieli. Z partyjnych akt wynika, że przynajmniej w 1986 r. na Lubelszczyźnie z takiej możliwości korzystali jedynie nieliczni. Oceniono wtedy, że „większość kadry pedagogicznej prezentuje postawy charakteryzujące się poważnym i odpowiedzialnym traktowaniem swoich powinności służbowych oraz dbałością o przebieg procesu dydaktyczno-wychowawczego. Obserwuje się zwiększenie aktywności wychowawczej w wielu radach pedagogicznych. Dowodem tego jest chociażby zaangażowanie nauczycieli w zorganizowanie drugiej edycji Olimpiady Wiedzy o PZPR i dobre przygotowanie merytoryczne uczestników finału wojewódzkiego”³⁹.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ APL, KW PZPR w Lublinie, 282, Uwagi Wydziału Nauki i Oświaty KW dotyczące oceny sytuacji społeczno-politycznej w liceach ogólnokształcących, 15 IV 1986 r., k. 13–14.

Po 1956 r. nauczyciele dostawali się w sferę zainteresowania aparatu bezpieczeństwa z wielu przyczyn. Najczęściej były to powody mogące występować we wszystkich prawie grupach zawodowych i społecznych. Jednakże niektóre były specyficzne dla oświaty. Lista postaw, przekonań i zachowań, na które aparat bezpieczeństwa zwracał szczególną uwagę, nie była unormowana prawnie. Częściowo wynikała z zapisów kolejnych instrukcji pracy operacyjnej⁴⁰, a częściowo z ustnych wytycznych, które funkcjonariusze otrzymywali od swoich przełożonych, a ci od kierownictwa PZPR. Analiza raportów, sprawozdań i materiałów z porad lubelskiej SB pozwala postawić tezę, że do podstawowych przyczyn zainteresowania SB nauczycielami można zaliczyć:

- prowadzenie jakiegokolwiek działalności opozycyjnej, utrzymywanie kontaktów z osobami znanymi z postaw opozycyjnych, członkostwo w NSZZ „Solidarność”;
- wcześniejsza przynależność do organizacji (legalnych i nielegalnych) walczących w władzę i ustrojem w latach 1944–1956;
- uczestniczenie, po stronie protestujących, w wydarzeniach z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980–1981;
- podróżowanie do państw kapitalistycznych, nielegalne przedłużanie pobytu za granicą, przywożenie literatury i czasopism bezdebitowych, kontaktowanie się ze środowiskami emigracyjnymi,
- kontakty z obywatelami państw kapitalistycznych przebywającymi w Polsce, wysyłanie listów do zagranicznych ambasad lub rozgłośni radiowych;
- w przypadku pracowników oświaty, którzy byli członkami PZPR – uczestniczenie w praktykach religijnych, w przypadku wszystkich nauczycieli – utrzymywanie kontaktów towarzyskich z księżmi, działalność w radach parafialnych, pomaganie księżom w organizowaniu katechezy i uroczystości religijnych, uczestniczenie w pielgrzymkach do Częstochowy lub zachęcanie do tego uczniów, podtrzymywanie więzów rodzinnych z biskupem lub innym hierarchą kościelnym;
- podjęcie pracy w oświacie przez absolwenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego;
- słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych nadających w języku polskim, czytanie literatury i prasy bezdebitowej;
- krytykowanie partii, ustroju, bloku socjalistycznego i ZSRR, działań władz, a zwłaszcza posunięć gospodarczych i zmian w konstytucji wprowadzonych w 1976 r., rozpowszechnianie (ustnie lub pisemnie) informacji uznanych za szkodliwe;
- gloryfikowanie kapitalizmu i polityki państw zachodnich;
- krytykowanie wyprowadzenia religii ze szkół, tworzenia zbiorczych szkół gminnych, idei dziesięciolatki, ideologizacji szkoły lub innych elementów polityki oświatowej;
- poruszanie na lekcjach, głównie języka polskiego, geografii, historii i wychowania obywatelskiego, różnych zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych w sposób niezgodny z oficjalnym programem nauczania i podręcznikami;
- odmawianie uczestniczenia w uroczystościach państwowych lub w wyborach;

⁴⁰ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

– uczestniczenie w działalności drużyn harcerskich pozostających poza oficjalnymi strukturami ZHP.

Dobrym źródłem do badań postaw nauczycieli, wytworzonym przez SB, są sprawy obiektowe – z terenu Lubelszczyzny np. „Szkodliwi”, „Poszukiwacze”, „Bakałarze”, „Oświata” i „Edukacja”. Ten typ działań operacyjnych pojawił się na początku lat sześćdziesiątych. Wcześniej, od roku 1955, funkcjonowałyteczki obiektowe. Prowadzenie teczki lub sprawy obiektowej polegało na systematycznej inwigilacji o charakterze prewencyjnym szkół i nauczycieli. Zgromadzone materiały stanowiły niejednokrotnie podstawę do represji służbowych lub karnych, a obecnie pozwalają określić przypadki, w których nauczyciele i uczniowie stawiali się obiektami zainteresowania SB. Dla ilustracji można zaprezentować niektóre problemy rozpracowywane w ramach wspomnianych spraw obiektowych.

Od 1957 r. do połowy lat sześćdziesiątych oświatowe zainteresowania SB koncentrowały się na problemach związanych z religią i Kościołem. Przykładem mogą być działania Referatów ds. Bezpieczeństwa w Komendach Powiatowych MO w Janowie Lubelskim i Zamościu. Porucznik Leonard Graczyk z Janowa Lubelskiego od swoich informatorów („Czesław” i „Ściskalski”) dowiedział się, że niektórzy nauczyciele odmawiają zdejmowania krzyży zawieszonych w 1956 r. w salach lekcyjnych, a wielu rodziców i nauczycieli opowiadało się za prowadzeniem w szkołach lekcji religii. Natomiast niektórzy kierownicy i dyrektorzy szkół, zamiast zapobiegać takim zjawiskom, wspierają księży, a nawet „wysługują się im”⁴¹. Z kolei od dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Janowie Lubelskim por. Graczyk otrzymał spis i charakterystykę nauczycieli uznanych za religijnych fanatyków oraz informacje na temat pracy księdza katechety. Dowiedział się m.in., że nauczyciel śpiewu ma w rodzinie żony biskupa i odmówił uczenia dzieci pieśni rewolucyjnych, a polonistka w stołówce szkolnej w obecności uczniów systematycznie żegnała się przed posiłkiem i po nim⁴². Skutkiem tego doniesienia była systematyczna inwigilacja wspomnianych nauczycieli. Jako swoistą ciekawostkę można podać fakt, że wspomniany dyrektor janowskiego liceum także był śledzony przez SB. Ustalono, że do kościoła co prawda nie chodził z obawy o utratę stanowiska, ale prywatnie deklarował się jako wierzący. Stwierdzono, że „wysługuje się księżom” i zawsze „idzie im na rękę”. W czasie wojny „wysługiwał się Niemcom” i utrzymywał z nimi kontakty towarzyskie. Na skutek przekazania tych informacji władzom partyjnym został zwolniony ze stanowiska dyrektora i wydalony z partii⁴³.

Także w powiecie zamojskim stwierdzono po 1956 r. naciski rodziców i Kościoła na wieszanie krzyży i naukę religii w szkołach. Na początku września 1958 r. do kierownika szkoły podstawowej w Ujazdowie przysłała grupa rodziców, namówiona przez proboszcza, z żądaniem wydania krzyży, które, kiedyś zdjęte, leżały na strychu. Potem porozwieszali je w salach lekcyjnych. Następnie od nauczycieli zażądano wprowadzenia modlitwy przed lekcjami i po nich, co spotkało

⁴¹ AIPN Lu, Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Janowie Lubelskim, Lu-018/23, Teczka obiektowa kryptonim „Szkodliwi”, nr rejestracyjny 2723, prowadzona od września 1957 r. do października 1972 r., k. 22, 23, 49, 50.

⁴² *Ibidem*, k. 37–39.

⁴³ *Ibidem*, k. 49–53, 62, 113–114.

się z akceptacją. Podobne zdarzenia miały miejsce w Zamościu i Suchowoli. Na początku września 1958 r. w SP nr 5 w Zamościu w trakcie zebrania rodziców członkini rady parafialnej zaczęła domagać się powieszenia krzyży w salach i wychowywania dzieci w duchu katolickim. Na informację kierownictwa szkoły, że brak lekcji religii spowodowany jest listami rodziców do władz oświatowych, w których postulowano, by w tej placówce nie uczono religii, zareagowała płaczem i żądaniem ujawnienia nazwisk osób podpisanych pod tym listem⁴⁴. Kolejne zadanie realizowane w ramachteczki obiektowej „Poszukiwacze” (systematyczna inwigilacja stosunków między Kościołem a szkołami i nauczycielami na Zamojszczyźnie) polegało na zbieraniu informacji o reakcjach na likwidację nauczania religii w szkołach oraz o nauczycielach „pozostających na usługach reakcyjnego kleru”. Funkcjonariusze z powiatu zamojskiego ustalili, że wywieranie wpływu ze strony księży na nauczycieli nie miało miejsca. Podstawowa część kadry pedagogicznej poparła proces wyprowadzenia religii ze szkół. W zaistniałej sytuacji Kościół usiłował powiększyć liczbę własnych punktów katechetycznych w terenie i szukał do tego pomocników wśród nauczycieli i członków komitetów rodzicielskich. Ogół nauczycieli, według raportów zamojskiej SB, odniósł się do tego obojętnie. Tylko pojedyncze osoby pomagały w zakładaniu wspomnianych placówek. Stwierdzono kilka przypadków pomocy ze strony kierowników szkół, za co spotkały ich konsekwencje służbowe. Do zjawisk pozytywnych zaliczono fakt, że niejeden nauczyciel i kierownik szkoły utrudniał młodzieży uczęszczanie do punktów katechetycznych. W tym celu organizowano w szkołach popołudniowe zajęcia dodatkowe i odpowiednio układano plany lekcji⁴⁵. O powiązaniach nauczycieli z księżmi funkcjonariusze SB raportowali, że mają głównie charakter towarzyski – gra w karty, przyjęcia okolicznościowe. Niektórym jednak zarzucano, że uczestniczą w pielgrzymkach i innych uroczystościach religijnych. Uznawano to za zjawisko naganne ze względu na dawanie „negatywnego przykładu” uczniom i rodzicom. Obawiano się, że takie kontakty umożliwiają księżom wywieranie wpływu na nauczycieli. Ośmielają także rodziców do naciskania na wychowawców, by ci uwzględnili religię w wychowaniu ich dzieci, a co najmniej ułatwiali takie zadanie księżom. O kolejnej grupie nauczycieli pisano, że co prawda niby kształtują na lekcjach światopogląd materialistyczny, ale w życiu prywatnym postępują inaczej. Biorą udział w różnorodnych obrzędach religijnych, „co młodzież widzi, komentuje i wyciąga wnioski”⁴⁶.

Z niektórych materiałów wynika, że aparat bezpieczeństwa usiłował oddziaływać na postawy nauczycieli. Obawy o społeczne reakcje na przedsięwzięczne podwyżki w 1970 r. spowodowały, że funkcjonariusz lubelskiej SB, Tadeusz Haratym, przeprowadził rozmowy z dyrektorami szkół średnich. Namawiał ich, by zrobili narady z nauczycielami i poleciłi im nie wdawać się w dyskusje z uczniami na temat bieżących wydarzeń. Fakt podwyżek mieli tłumaczyć tak, jak to poda-

⁴⁴ AIPN Lu, Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Zamościu, Lu-0117/3, Plany i sprawozdania z wykonania za 1958 r., Sprawozdanie za III kwartał 1958 r., 7 IX 1958 r., k. 70–92.

⁴⁵ AIPN Lu, Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Zamościu, Lu-018/19, Teczka obiektowa kryptonim „Poszukiwacze”, nr rejestracyjny 3471, prowadzona w okresie wrzesień 1963 r. – wrzesień 1972 r., k. 176–178.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 167–168.

je prasa. Podwyżka cen, według informacji przekazywanych przez dyrektorów szkół, wywołała niezadowolenie nauczycieli, którzy nie byli przekonani o słuszności polityki ekonomicznej. Za trudności winili kierownictwo partyjne, ale nie ustrój. Z zadowoleniem przyjęli odejście Gomułki. Pozytywnie wypowiedzieli się o przemówieniu Gierka. Odwołanie podwyżki cen żywności co prawda przyjęto z zadowoleniem, ale nauczyciele rozgoryczeni byli niskimi zarobkami⁴⁷. Przy okazji SB z zadowoleniem odnotowała fakt, że niektóre szkoły deklarowały chęć współpracy w trudnym dla władzy okresie. Okazało się na przykład, że 19 grudnia dyrekcja, POP PZPR i Zarząd Związku Młodzieży Socjalistycznej z III Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie złożyły na ręce komendanta wojewódzkiego MO w Lublinie list z wyrazami gotowości podjęcia współpracy z organami porządku i bezpieczeństwa publicznego⁴⁸.

Porucznik Jan Głąb, charakteryzując w 1973 r. środowisko oświatowe, stwierdził, że wielu nauczycieli ma idealistyczny pogląd na świat, a do tego obserwuje się duży nacisk kleru na tę grupę zawodową, nierzadkie są próby wciągania do współpracy z Kościołem. W szkołach pojawia się też krytyka posunięć partii i wrogi stosunek do członków PZPR. Uczniowie wychwalają zachodni styl życia, okazują nieprzychylny stosunek do ustroju PRL i do ZSRR. Argumenty czerpią z wrogich rozgłośni, typu Radio Wolna Europa. Często jest idealizacja osiągnięć krajów kapitalistycznych i takie poglądy „nie spotykają się z właściwą reakcją” nauczycieli. Uznano w związku z tym, że należy nawiązać ścisły kontakt z dyrekcjami tych szkół, a w poszczególnych klasach zdobyć kontakty obywatelskie spośród uczniów i przy ich pomocy ustalić osoby wykazujące wrogie postawy. Kolejnym problemem dla SB w latach siedemdziesiątych był także fakt, że niektórzy pracownicy szkół wyjeżdżali, służbowo i prywatnie, na Zachód i tam „ulegali wrogiej propagandzie”. Odwiedzali polskie księgarnie i kupowali wydawnictwa bezdebitowe. W związku z tym postanowiono inwigilować osoby wybierające się do państw kapitalistycznych pod kątem ich postępowania w trakcie wyjazdu. Spośród wyjeżdżających wyszukiwano osoby, które podejmą się wykonania takich zadań na rzecz SB. Blokowano możliwość wyjazdów tym, którzy przyjmowali niewłaściwą, z punktu widzenia władz, postawę. O dopływ informacji w sprawie wyjazdów za granicę nauczycieli zatrudnionych na terenie Lublina postarał się por. Głąb. Okazało się, że członek PZPR, zatrudniony na stanowisku starszego inspektora kadr Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie, zgodził się udzielać informacji o osobach starających się o wyjazd za granicę. Rozpracowywanie środowiska nauczycieli polegało także na wyszukiwaniu osób skłonnych do podjęcia wrogiej działalności w sprzyjających okolicznościach. Za istotne uznano zapewnienie dopływu informacji o nastrojach wśród młodzieży, które mogą grozić nieodpowiedzialnymi wystąpieniami. Jako źródła informacji zalecono wykorzystywać aktywny partyjny wywodzący się z kręgów nauczycielskich oraz osoby pełniące funkcje kierownicze w oświacie. Osoby prowadzące wrogą działalność

⁴⁷ AIPN Lu, Wydział III KW MO w Lublinie, Lu-018/80, Teczka zagadnieniowa kryptonim „Bakalarze”, nr rejestracyjny 2605, prowadzona w okresie styczeń 1963 r. – lipiec 1973 r., k. 216–218.

⁴⁸ AIPN Lu, Inspektorat Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, 0135/18, Wydarzenia grudniowe 1970 r., k. 25–32.

miano pociągać do odpowiedzialności karnej i administracyjnej. Postanowiono też kompromitować je, a przez to pozbawiać możliwości działania⁴⁹.

Kontakt operacyjny „Mietek” w styczniu 1973 r. przekazał SB informacje, z których wynikało, że wprowadzona Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela nie została dobrze przyjęta. Niektórzy twierdzili, że wymaga ona prezentowania światopoglądu socjalistycznego, zarówno w pracy, jak i w sytuacjach prywatnych oraz aktywnego włączania się w „socjalistyczne wychowanie młodzieży”. W szkołach mówiono, że w zamian za kilka złotych podwyżki wymaga się zmiany światopoglądu lub wychowywania uczniów niezgodnie z własnymi przekonaniem. W związku z tym SB obawiała się, że „jednostki wrogie” będą starały się omijać obowiązujące wytyczne, a nawet wrogo oddziaływać na młodzież. Dlatego też funkcjonariuszom zajmującym się oświatą polecono: szczegółowo rozpracować środowisko nauczycieli w celu wyselekcjonowania jednostek wrogich; zainteresować się treściami i metodyką lekcji historii i wychowania obywatelskiego pod kątem przemyślenia treści wrogich; badać skutki oddziaływań kleru, a także ujawniać tendencje panujące wśród młodzieży pod kątem ujawnienia dywersji moralnej⁵⁰.

Kolejnym zagadnieniem wywołującym zainteresowanie SB było tworzenie zbiorczych szkół gminnych. Jednym z powodów była postawa rodziców, którzy, chcąc utrzymać szkoły wiejskie, pisali w tej sprawie wiele petycji do władz. Również wśród nauczycieli pomysł ten wzbudzał protesty. Nie akceptowali, koniecznych w związku z likwidacją małych szkół wiejskich, zwolnień i służbowych przeniesień. Por. Głęb informował przełożonych, że według kadry kierowniczej lubelskiej oświaty chłopcy nie orientują się, czym mają być zbiorcze szkoły gminne. Nie akceptują konieczności dowożenia dzieci do innych szkół, skoro w ich wsi jest już szkoła. Nie rozumieją, że w ZSG „będzie wyższy poziom”. W raportach przytaczano przykłady wypowiedzi księży przeciwko reformie szkół wiejskich i ich apele do rodziców, by protestowali przeciwko ZSG, apele do nauczycieli, by nie zgadzali się z nowym programem wychowania, twierdzenia, że pozostawienie dzieci w ZSG grozi wydarciem im wiary, że prawo do wychowania dzieci w pierwszej kolejności przysługuje rodzicom i powinni to robić w duchu chrześcijańskim, że reforma to działanie przeciwko Kościołowi, to próba wydarcia dzieci rodzicom, że wychowanie socjalistyczne to demoralizacja młodych ludzi, że reforma ma odciągać od religii, a szkoły zbiorcze nie tylko utrudnią katechizację, lecz także udział dzieci w pracach polowych⁵¹.

Od wakacji 1980 r. wysiłki aparatu bezpieczeństwa były kierowane na inwigilowanie i zwalczanie organizatorów i uczestników społecznych protestów, a w szczególności działaczy powstającego związku zawodowego „Solidarność” i wspierającej ich opozycji. Współtworzący ten ruch nauczyciele Lubelszczyzny byli rozpracowywani w ramach sprawy o kryptonimie „Edukacja”, założonej

⁴⁹ AIPN Lu, Wydział III KW MO w Lublinie, Lu-018/129, Sprawa obiektowa kryptonim „Oświata”, nr rejestracyjny 14560, prowadzona w okresie marzec 1973 r. – luty 1976 r., k. 6–13, 24–27, 59.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 57, 60.

⁵¹ *Ibidem*, k. 72, 76, 81, 176–184.

w październiku 1980 r.⁵² Raporty z zebrań nauczycielskiej „Solidarności”, wykaz osób angażujących się w szkołach w organizację nowego związku oraz wszelkie ulotki i broszury funkcjonariusze SB otrzymywali często od kadry kierowniczej szkół i administracji oświatowej. Przykładem może być notatka służbowa sporządzona dla SB przez wicekuratora oświaty i wychowania w Lublinie 27 października 1980 r. Dzień wcześniej uczestniczył on w zebraniu komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty i kultury rejonu puławskiego. W notatce zawarł dokładny opis przebiegu spotkania i głównych tez głoszonych przez poszczególnych mówców, wymieniając ich nazwiska. Wymienił także postulaty reformowania oświaty, które padały w trakcie obrad⁵³.

W latach 1980–1981 ponownie ujawniły się dążenia części rodziców i nauczycieli do zmiany profilu wychowawczego szkoły z socjalistycznego na religijny. W wielu wsiach członkinie kół gospodyń wiejskich porozwieszały krzyże w szkołach. Podobne sytuacje zdarzały się też w miastach. Funkcjonariusze SB zaobserwowali, że w dniu 23 lutego 1981 r. w Kocku po porannej mszy grupa około stu osób udała się do budynków LO, Zespołu Szkół Zawodowych i Zbiorczej Szkoły Gminnej, po czym we wszystkich salach i gabinetach dyrektorów zawieszono krzyże. Tego samego dnia młodzież z ZSG w Michowie uczestniczyła w nabożeństwie, w trakcie którego dokonano poświęcenia krzyży. Następnie udała się do szkoły i tam zawiesiła krzyże w salach lekcyjnych. Tym razem nauczyciele zdjęli część krzyży, co wywołało niezadowolenie młodzieży, ale zostało pozytywnie ocenione przez SB. W niektórych szkołach, np. w Liceum Ogólnokształcącym im. Czartoryskich w Puławach, pojawiły się nawet żądania przywrócenia nauczania religii⁵⁴.

W kolejnych latach, mimo „stabilizowania się sytuacji politycznej”, nie zmniejszono stopnia inwigilacji oświaty. W 1984 r. SB odnotowała, że w środowisku lubelskich nauczycieli wiele dyskusji wywoływała realizacja Karty Nauczyciela. Krytycznie wypowiedziano się o wysokość podwyżki plac i jej uzależnienia od stażu pracy i stanowiska służbowego. Ponadto funkcjonariusze ocenili, że działania nauczycielskiej „Solidarności”, w tym wydawanie biuletynu, były mniej widoczne niż w roku 1983. Zauważyli też, że w dalszym ciągu część nauczycieli z Lublina i Puław wykazuje postawy pro-solidarnościowe i prokościelne. W IX i VII LO w Lublinie ujawniono przypadki prezentowania przez uczniów, z pomocą nauczycieli, treści szkodliwych politycznie oraz przypadki naruszania świeckości szkoły poprzez umieszczanie krzyży w salach lekcyjnych⁵⁵. Podobne sytuacje odnotowano w 1986 r. W środowisku nauczycieli występowało niezadowolenie z niskich plac, przeciążenia pracą, zmianowością, brakami w wyposażeniu placówek. Zanotowano kolejne próby umieszczania w salach lekcyjnych symboli religijnych,

⁵² AIPN Lu, Wydział III WUSW w Lublinie, Lu-018/190, Sprawa obiektowa kryptonim „Edukacja”, nr rejestracyjny 26114, prowadzona w okresie październik 1980 r. – styczeń 1990 r., *passim*.

⁵³ *Ibidem*, t. I, k. 32 – 36.

⁵⁴ AIPN Lu, Wydział III KW MO w Lublinie, Lu-067/1, Informacje sytuacyjne adresowane do Dyżurnego Operacyjnego Ministra Spraw Wewnętrznych, 1981 r., k. 117–125, 190–193.

⁵⁵ AIPN Lu, Wydział III WUSW w Lublinie, Lu-0206/1, Problemy plan pracy WUSW w Lublinie na 1985 r.

przy czym nie udało się doprowadzić do zdjęcia symboli zawieszonych wcześniej. W wielu szkołach stwierdzano próby dyskredytowania religioznawstwa⁵⁶.

Ważną inicjatywą, która przyciągnęła uwagę lubelskiej SB, były „Wakacje z Bogiem”. Pomysł narodził się wiosną 1982 r. Polegał na organizowaniu w okresie wakacji dwutygodniowych turnusów dla dzieci, początkowo z rodzin internowanych związkowców, a później dla wszystkich członków „Solidarności”. Cechą charakterystyczną takich wakacji było połączenie wypoczynku z katechizacją. Wychowawcami byli głównie lubelscy nauczyciele związani z „Solidarnością”. Także wśród organizatorów znaleźli się przedstawiciele tej grupy zawodowej: Anna Stanek (Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego), Jadwiga Kiszczak oraz Małgorzata Kiszczak (obie z Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej). Inicjatywa ta wiosną 1983 r. została ujęta w ramy organizacyjne przez podziemne struktury lubelskiej „Solidarności”. Turnusy urządzano w obiektach kościelnych leżących w bardziej atrakcyjnych turystycznie rejonach Lubelszczyzny. Dwa lata później zaczęto organizować także wyjazdy w góry oraz obozy żeglarskie i rowerowe. Te ostatnie prowadził Ignacy Czyżyk z Puław. Wiosną 1987 r. powołano Radę Programową „Wakacji z Bogiem”, której zadaniem było czuwanie nad całością działań oraz koordynowanie ich pomiędzy Kościołem a podziemnymi strukturami „Solidarności”. W skład Rady wszedł m.in. Zygmunt Łupina⁵⁷.

Mimo opieki sprawowanej przez Kościół nad „Wakacjami z Bogiem”, SB inwigilowała i represjonowała organizatorów tej inicjatywy. Anna Stanek wraz z kilkoma osobami została zatrzymana 23 czerwca 1986 r. Zarekwirowano jej pieniądze zebrane od rodziców, spis turnusów oraz karty skierowań dzieci. Przeszukano mieszkania tych osób i przetrzymano je w areszcie przez 48 godzin. Straszono długoletnim więzieniem. Proponowano odstąpienie od sankcji karnych w zamian za rezygnację z dalszych działań. W następnych dniach zatrzymywano i przesłuchiowano nauczycieli, którzy zgodzili się być wychowawcami, oraz rodziców wysyłających swoje dzieci na „Wakacje z Bogiem”. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie funkcjonowania związku, którego istnienie i cele miały pozostać tajemnicą wobec organów państwa. SB usiłowała nakłonić lubelskiego biskupa, ks. Bolesława Pylaka, do zaprzestania wspierania „Wakacji z Bogiem” przez struktury kościelne. Mimo tych represji wakacyjna akcja w 1986 r. nie została odwołana. Wzięło w niej udział ponad 500 dzieci. Ostatecznie prokuratura umorzyła śledztwo ze względu na humanitarny cel wakacyjnej akcji, a także oddała zarekwirowane pieniądze i dokumenty⁵⁸.

Praca operacyjna Służby Bezpieczeństwa w oświacie opierała się nie tylko na agentach i informatorach (od 1960 r. zwanych tajnymi współpracownikami), lecz głównie na pomocy obywatelskiej⁵⁹. Były to osoby, które nie podpi-

⁵⁶ AIPN Lu, Kierownictwo SB WUSW w Lublinie, 0319/2, Ocena stanu zagrożenia w 1986 r. i ich prognoza na 1987 r., Pismo z 24 XII 1986 r. do Naczelnika Wydz[iału] Informacyjnego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych.

⁵⁷ J. Kaczor, „Wakacje z Bogiem”. Podziemne kolonie „Solidarności” 1982–1989 [w:] *Stąd ruszyła lawina...*, s. 461–465.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 461–464.

⁵⁹ Taką tezę potwierdzają dane z Lubelszczyzny. W połowie 1963 r. lubelska SB miała w środowisku inteligencji i młodzieży 36 TW (12 w Lublinie) oraz 242 KO i KP (36 w Lublinie). Wyrażano przy tym zadowolenie z liczby osób, które jako pomoc obywatelska udzielają informacji (AIPN Lu,

sywały zobowiązania do współpracy i nie otrzymywały konkretnych zadań. Najczęściej udzielały informacji z własnej inicjatywy. Ponadto, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zwracali się do nich po informacje, które te osoby mogły posiadać z racji wykonywanej pracy i pełnionych funkcji. Istnienie tej kategorii osobowych źródeł informacji umożliwiało obchodzenie zakazu pozyskiwania na tajnych współpracowników członków PZPR. W praktyce operacyjnej z grupy tej wydzieliły się nieformalne kategorie: kontakt obywatelski i kontakt poufny. Pierwsza z nich obejmowała osoby przychylnie nastawione do władzy i ustroju oraz gotowe do samorzutnego informowania o swoich spostrzeżeniach z miejsca pracy i zamieszkania. W drugiej znalazły się osoby, z którymi utrzymywano kontakty ze względu na to, że sprawowały stanowiska kierownicze. Na skutek wydarzeń marcowych z 1968 r. władze doszły do wniosku, że nie mają dobrego rozpoznania środowiska oświatowego. Od tego też momentu zintensyfikowano pozyskiwanie współpracowników. Kolejna tak duża fala pozyskań miała miejsce w latach osiemdziesiątych.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wspomniane kategorie osobowych źródeł informacji (OZI) funkcjonowały już formalnie pod nazwą kontaktów operacyjnych i kontaktów służbowych. Zgodnie z postanowieniami instrukcji o pracy operacyjnej z 1970 r.⁶⁰ kontakty operacyjne utrzymywano z osobami, za których pośrednictwem SB chciała zapewnić sobie dopływ potrzebnych informacji z danego zakładu pracy lub środowiska w przypadku, gdy nie było jeszcze konieczności angażowania tajnego współpracownika. Kontakt operacyjny miał za zadanie wylapywanie wstępnych sygnałów o możliwych zagrożeniach dla władzy i ustroju. Osoba mająca taki status musiała wyrazić na to zgodę, nie odbierano jednak od niej zobowiązania do współpracy, najczęściej nie rejestrowano i nie wymagano pisemnych donosów. Nie pozyskiwano na KO ludzi ze środowisk uznanych za wrogie, co więcej – dbano o to, by kandydat na KO reprezentował tzw. odpowiednią postawę moralno-polityczną. W kontaktach z tą grupą OZI dbano o zachowanie konspiracji, jednakże nie było wymogu nadawania im pseudonimów ani odbierania zobowiązania do zachowania tajemnicy. Starano się natomiast wyczulać ich na różne przejawy „wrogiej działalności”, które mogły pojawić się w danym zakładzie pracy lub środowisku⁶¹.

Kontaktami służbowymi były osoby na stanowiskach kierowniczych, do których zgłaszali się funkcjonariusze SB zainteresowani sytuacją w konkretnym zakładzie pracy. Wymagano od nich przekazywania informacji o wszelkich sprawach interesujących aparat bezpieczeństwa, a także udzielania pomocy w zapewnianiu porządku i bezpieczeństwa oraz zwalczaniu szkodliwej dla władzy i ustroju działalności. Podczas analizy publikacji na temat teorii pracy operacyjnej (wydawanych przez MSW na potrzeby szkolenia funkcjonariuszy) dochodzi się

KP MO Janów Lubelski, Lu-018/23, Teczka podręczna na wrogi element krypt. „Szkodliwi”, nr rejestracyjny 2723, 20 VII 1963 r., k. 311–326: Analiza polityczno-operacyjnej sytuacji na odcinku inteligencji i młodzieży).

⁶⁰ Instrukcję wprowadzono zarządzeniem nr 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych.

⁶¹ J. Marcinkowski, *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 89–101.

do wniosku, że współpracę z SB osób na stanowiskach kierowniczych uznawano za ich obowiązek służbowy. KS, do którego zwrócono się po informacje lub dokumenty, nie mógł odmówić bez narażenia się na utratę stanowiska. Był także zobowiązany do podejmowania, na wniosek SB, działań służbowych (zwolnienie z pracy, odmowa awansu, itp.) przeciwko osobom, których postawę lub działalność uznano za groźną dla władzy lub ustroju. Kontaktami służbowymi SB były nie tylko osoby pełniące funkcje kierownicze podlegające nomenklaturze PZPR, lecz także niższa kadra administracyjna. Łączyła ich świadoma współpraca z aparatem bezpieczeństwa przeciwko otoczeniu wrogiemu „władzy ludowej”. Byli cenionym źródłem zdobywania informacji, badania nastrojów oraz prześladowania ludzi, których SB chciała ukarać i zmusić do bierności, ale w danym momencie nie chciała lub nie mogła uruchamiać procedury sądowej⁶². Zdecydowana większość okresowych planów czynności operacyjnych Wydziału III KW MO w Lublinie „na odcinku szkół średnich i podstawowych” zawierała sformułowanie: „prowadzić rozmowy z dyrektorami i kierownikami szkół oraz z członkami partii, pozyskać TW, KO i KP (KS)”.

Zabiegi indoktrynacyjne oraz presja administracji oświatowej, aparatu partyjnego i SB doprowadziły do ugruntowania się wśród nauczycieli dwóch głównych typów postaw wobec władzy i ustroju. Pierwsza z nich polegała na akceptacji i włączeniu się w system. Przejawiała się przynależnością do PZPR, współpracą z SB oraz aktywnym uczestnictwem w polityczno-ideologicznej indoktrynacji młodzieży. Druga postawa sprowadzała się do chęci urzędowania w istniejących realiach, do nienarażania się władzy, do dbania o własny interes. Nauczyciele przyjmujący tę postawę posłusznie, ale bez gorliwości wykonywali polecenia władzy. Jeżeli okazywali nieposłuszeństwo lub wyrażali pretensje, to głównie w sprawach swojego statusu materialnego oraz w sprawach religijnych. Poza tymi postawami funkcjonowały jedynie jednostki, które okazywały brak akceptacji dla władzy i ustroju. Dopiero festiwal „Solidarności”, stan wojenny oraz napływ do pracy w szkołach młodych ludzi, którzy studiowali w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, wpłynęły na zmianę proporcji pomiędzy wymienionymi postawami. W latach osiemdziesiątych wyraźnie malała grupa aktywnie wspierająca władzę i system, a rosła grupa nastawiona opozycyjnie. Z tym że w dalszym ciągu dominowali nauczyciele nastawieni na urządzenie się i przetrwanie.

Zbigniew Osiński (ur. 1960) – doktor habilitowany, pracownik Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie. Prowadzi badania m.in. w zakresie dziejów edukacji oraz komunistycznej indoktrynacji w Polsce w XX w. Najważniejsze dotychczas opublikowane prace to książki: *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1989*, Toruń 2006; *Janusz Jędrzejewicz – pilsudczyk i reformator edukacji 1885–1951*, Lublin 2007 oraz rozdziały w pracach zbiorowych: *Edukacja historyczna okresu PRL w służbie władzy i ideologii*

⁶² G. Karbowski, *Kontakt służbowy – zapomniane osobowe źródło informacji* [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 103–175.

– *konsekwencje i zagrożenia* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, s. 109–120; *Osiąganie celów ideologicznych i politycznych za pomocą treści podręczników historii dla szkoły podstawowej w latach 1944–1989* [w:] *Polska–Europa–Świat w szkolnych podręcznikach historii*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, Toruń 2008, s. 199–211.

Attitudes of teachers in the Lublin region towards the authorities and the political system in the years 1957–1989

The author undertook to analyse the attitudes of teachers of the Lublin region in the period less addressed by historians of education, that is, after 1956. The importance of teachers and their attitudes for the communist authorities is evidenced by the fact that both the party apparatus and security organs, had special structures competent for the representatives of the teaching profession, exerting influence on their views and attitudes. Teachers were among the social groups most eagerly encouraged to join PZPR's (Polish United Workers' Party's) ranks, because of the fact that despite the political transformations of 1956, until the collapse of the socialist system in Poland they were meant to directly exercise PZPR's ideological plans towards education and the young. Indoctrination and pressure by education administrative bodies, the party apparatus, and SB (Security Service) resulted in the emergence and consolidation of two types of teachers' attitudes towards the authorities and the political system. The first consisted in acceptance and participation in the system, expressed by membership in PZPR, confidential and open collaboration with SB, and active participation in political/ideological indoctrination of the young. The second attitude boiled down to the desire to arrange their lives in the actual conditions, to avoid exposing oneself to conflict with the ruling authority, to care for one's own interests. Only some individuals functioned apart from these attitudes, demonstrating unacceptance of the authorities and the political system.